

No 8.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr św. Honoraty P.  
Czw św. Arkadyusza M.  
Piąt. św. Weroniki P.  
Sob. św. Hilarego B.  
Niedz. Imienia Jezus.  
Pon. św. Marcelego P.  
Wt. św. Antoniego Op.

Wschód słońca: godz. 8 m 10  
Zachód słońca: godz. 4 m 06  
Dług dnia: godz. 7 m 56  
Przybyło dnia: g 0 m 28

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 11 stycznia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## TEATR POPULARNY

A. MIELEWSKIEGO

KONSTANTYNOWSKA № 16.

## Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO

(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g.  
8 m. 15  
wieczorem

## „Kmicic”.

## „WESELE PODCZAS REWOLUCYI”

Występ artysty Warszawskich Teatrów Rządowych

## Wojciecha Brydzińskiego.

## Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

127

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz po raz pierwszy

## Panna Maliczewska

SZAMPAŃSKIE

*Doyen & Co*

REIMS.

2915

AH! SI VOUS AVIEZ  
TOUJOURS EMPLOYÉ L'  
EAU DE QUININE  
ED. PINAUD  
18 Place Vendôme  
PARIS



2345 9

## Anglia w Persyi.

Oddawna Anglia zmierza do opanowania zatoki perskiej. Już w początkach XIX-go wieku uwolniła ją od grasujących tam korsarzy, otworzyła porty dla handlu międzynarodowego, zmierzając głębokość morza, poznała wybrzeża, zbudowała latarnie morskie, oznaczyła drogi żeglarskie — zateka perska stała się wtedy morzem brytańskim.

Później jednak władze londyńskie uznały autorytet Turcji i Persyi nad zatoką — i odtąd wpływy angielskie zaczęły słabnąć.

Aż wreszcie, gdy Abdul Hamid udzielił Niemcom koncesyi na bagdadzką kolej żelazną, której idea wyszła z Anglii i opierała się na wy-

nikach badań wyprawy angielskiej, wtedy — jak twierdzi „Daily Telegraph” — zaczęto zupełnie ignorować interesy angielskie w zatoce perskiej, „zapomniano o naszych wielkich zasługach w sprawie zniszczenia korsarstwa i usunięcia anarchistycznych stosunków na wybrzeżach”.

„Dalej dodaje „Daily Telegraph”, że „nie chcemy się dzisiaj wdawać w sprawę drogi bagdadzkiej, gdyż jest niepodobieństwem jakieś porozumienie w tym kierunku”.

Otóż kolej bagdadzka zmierza ku zatoce perskiej. Opanowanie zatoki przez Anglię w znacznej mierze osłabiłoby znaczenie tej kolei dla interesów niemieckich. Trzymając w swoich rękach końcowy punkt tej nadzwyczaj ważnej arterii komunikacyjnej — ważnej ze względów strategicznych, politycznych i ekonomicznych, Anglia mogłaby do pewnego stopnia zagarnąć dla siebie znaczną część korzyści, jakie ta nowa kolej dać będzie mogła.

Jak wiadomo, porozumienie Anglii z Rosją dotyczy w znacznej mierze wpływów w Persyi. Rosya posiada wpływy na północy, Anglia na południu Persyi. Ale te wpływy nie będą mogły być zrealizowane — twierdzą rządy angielskie — dopóki w Persyi nie opanują zamieszek wewnętrznych. Postawiono rządowi w Teheranie ultimatum w tym kierunku. W ciągu oznaczonego czasu, który teraz właśnie upłynął Persya miała się podjąć zaprowadzenia porządku w zatoce perskiej oraz na drogach handlowych, do zatoki prowadzących.

Żądanie to jest dla Persyi w obecnych warunkach niewykonalnem. W grudniu r. z. sygnalizowane podanie się do dymisji perskiego ministra spraw zewnętrznych ma w tem właśnie swe źródło. Minister nie czuł się na siłach do zadość uczynienia żądaniom angielskim w oznaczonym terminie.

Anglia więc „straciła cierpliwość” i uczyniła to, co było do przewidzenia — rozpoczęła „energię akcyę”. Pierwsze wyładowanie małego oddziału angielskiego natrafiło na opór zbrojny, który kosztował życie kilku marynarzy angielskich.

Później więc, kontradmirał Hade i major Cox, regent angielski w Buszryze, wyjechali na okręcie wojennym „Hyacinth” do Dibai, gdzie

właśnie zdarzyła się wyżej wspomniana utarczka, a wkrótce miało nastąpić wyładowanie silnych oddziałów angielskich.

Artykuł „Daily Telegraphu” jest przygotowanem opinią angielskiej do tej akcyi stanowczej.

„Musimy działać stanowczo — oświadcza dziennik — to zawsze jest droga najszybsza i najtańsza. Naprzód trzeba silnie wzmocnić eskadrę w zatoce, tak żeby można było wystąpić energicznie w kilku punktach naraz. Przyczyny wszystkiego złego trzeba szukać w samej Persyi. Byliśmy dotychczas bardzo względni, ale obecnie zmuszeni jesteśmy do ostrzejszych środków. Musimy interweniować wbrew naszej woli. Utarczka pomiędzy naszymi marynarzami a przemycającymi broń dowodzi w końcu, że niepodobna już rzeczy zastawić tak jak są”.

W historii Persyi rozpoczyna się okres tragiczny... Pisma niemieckie, bacząc na interesy kolei bagdadzkiej — na interesy polityczne Niemiec w Azji Mniejszej — nie omieszkają wylewać łez krokodylich nad losem nieszczęśliwego kraju...

Tymczasem, z powodu wymiany zdań pomiędzy dziennikami o zbliżeniu Niemiec do Rosyi dzienniki niemieckie tryumfują, przytaczając głosy opozycyjnej prasy angielskiej, która widzi w przyjaźni rosyjsko niemieckiej podkopanie interesów angielskich w Persyi.

„Na mocy tego porozumienia — pisze „Daily Graphic”, Rosya stała się interesowaną w kolei bagdadzkiej, a Persya północna zostaje otwartą wpływom niemieckim. Interesy Francyi na tem nie ucierpią, ale byłoby absurdem utrzymywać, że Anglia nic nie straci na porozumieniu. Co najmniej upadnie w Persyi północnej handel angielski.

I w tem, być może, tkwi jeszcze jeden powód więcej, żeby Anglia zabrała się do energicznej akcyi w Persyi.

## Wyjaśnienie ministeryalne.

Ambasada rosyjska otrzymała od austriackiego ministeryum spraw zagranicznych następujące wyjaśnienie o wydarzeniach w ostrawskim okręgu węglowym:

Od początku roku do połowy grudnia dokonano 19 zabójstw, 3,124 zamachów na bezpieczeństwo osobiste, 5,496 na własność cudzą i urczywista 781 zbrodni.

Takie ogromne pogwałcenie bezpieczeństwa



publicznego skłoniło rząd początkowo do wzmocnienia ochrony o 300 żandarmów, następnie do wprowadzenia bardziej surowych przepisów co do posiadania broni, a wreszcie do rewizji paszportów.

Jak wiadomo, paszporty poddanych rosyjskich podlegają wizowaniu w konsulacie austriackim i bez wizy paszporty uważane są za niedostateczne.

Przed rewizją w okręgu ostrawskim było 418 poddanych rosyjskich, przeważnie nieprawomyślnych, w tej liczbie 85 żydów. Po rozpoczęciu rewizji 253 ludzi dobrowolnie opuściło okrąg, a 7 osób wydano z Austrii. Z wyroku sądowego 7 odstawiono do granicy, z pozwoleniem na powrót po zawizowaniu paszportów. 95 osobom nakazano zaopatrzyć się we właściwe paszporty pod groźbą, że w przeciwnym razie wydane będą z Austrii. 56 osobom, oddawna zamieszkałym w okręgu, zupełnie prawomyślnym, pozwolono na bezterminowe zamieszkiwanie w Austrii.

Wydalenie z okręgu zastosowano również do osób narodowości niemieckiej, węgierskiej, a nawet względem ludności austriackiej.

Konsul rosyjski w Pradze, Żukowski, który przedsięwziął śledztwo, nie stwierdził dotychczas faktu, sprzeciwiającego się rzeczonemu wyjaśnieniu i dającego powód do wnioskowania o politycznym charakterze zarządzonych kroków. Nikt też z dotkniętych przez rozporządzenie rządu austriackiego nie zwracał się do konsulatu rosyjskiego w Pradze, ani do ambasady rosyjskiej.

## RUCH STRAJKOWY.

Organ ministerium skarbu, „Torgowo-Przemysłennaja Gazeta“, przytacza dane statystyczne ze sprawozdania rady Towarzystwa fabrykantów i przemysłowców z rachy robotniczego w Rosji w ciągu czerwca—października 1910 roku, tj. w tym okresie, w którym zazwyczaj fala ruchu strajkowego dosięga swego maksimum. Sprawozdanie to zaznacza, że w okresie wskazanym strajki objęły 51 przedsiębiorstw z liczbą ogólną 61,000; przytem strajkowało faktycznie w owym czasie nie więcej nad 36,000 ludzi, to znaczy 60 proc. ogólnej liczby robotników owych przedsiębiorstw. Jeslibyśmy—powiada dalej sprawozdanie—wzięli cyfry przeciętne robotników, strajkujących w odpowiednim okresie roku poprzedniego, to przekonalibyśmy się, że ruch strajkowy się powiększa.

Przechodząc do przyczyn tego objawu, pp. przemysłowcy i fabrykanci tłumaczą go przesadnym wyobrażeniem robotników o poprawie ogólnego stanu ekonomicznego, przyczem podkreślają, że ruch strajkowy w roku 1910 nie miał charakteru politycznego i w żadnym razie nie może być porównywany z ruchem z roku 1905/6, właśnie o charakterze wybitnie politycznym.

„Warsz. Słowo“, przytaczając powyższe dane, podkreśla nasuwające się tu wątpliwości. Podkreśla mianowicie, iż to samo sprawozdanie stwierdza zwrot rosyjskiej koniunktury przemysłowej w stronę ożywienia ekonomicznego, a więc niewiadomo dlaczego przemysłowcy poczytują wyobrażenia robotników o tem ożywieniu za przesadzone. Rzecz wyjaśnia się, jeśli weźmiemy pod uwagę, że po latach 1905/6 płaca zarobkowa spadła nietylko do normy z roku 1904, lecz nawet obniżyła się bardziej jeszcze, a jednocześnie w ciągu lat 1904 — 1910 życie naogół znacznie podrożało.

W sprawozdaniu podkreślono z zadowoleniem—kończy „Warsz. Słowo“—iż wszystkie żądania robotników zostały odparte dzięki stałości i zorganizowaniu się przemysłowców. Zdaniem „Warsz. Słowa“ przemysłowcy chlubić się z tego powodu nie powinni.

## Z WARSZAWY.

### \* Napad na kantor.

W poniedziałek kantor wekslowy S. Jungfermilcha w domu № 8 przy ul. Przechodniej był widownią krwawej rozprawy bandyckiej.

Oto około godziny 6-ej wieczorem w chwili, gdy wewnątrz kantoru, mającego dwa wejścia: jedno od ulicy Przechodniej, a drugie od podwórza, posiadającego drugą bramę, prowadzącą na

ulicę Żabią, znajdowali się: właściciel kantoru p. Jungfermilch, jego wnuk, a prokurent firmy Froim Menches Zelniker, kasyer Wolf Mendelsohn i pracownik kantoru Wichtel, od ulicy Przechodniej wpadło pięciu młodych ludzi i nie rzekliszy ani słowa, zaczęli do obecnych strzelać.

Pierwszy runął na ziemię Zelniker, raniony w piers śmiertelnie dwoma strzałami, Mendelsohn otrzymał dwa postrzały w bok i szyję, ocalili zaś Jungfermilch, którego kule nie dosięgły i Wichtel. Ten ostatni pod gradem kul zdołał uciec szczęśliwie na podwórze i, zapewne z przerażenia, ukrył się tak, że go nie sposób było odnaleźć.

Bandyci po krwawej tej rozprawie uciekli pojedynczo głównym wyjściem od ul. Przechodniej i od podwórza i gdy przybyła zaalarmowana przez najbliższy posterunek z placu Bankowego policja nie zastała nikogo w kantorze, oprócz konającego Zelnikera, który raniony śmiertelnie, dowlókł się do drugiego pokoju za kantorem wołając pomocy.

Po odnalezieniu ranionego Mendelsohna oraz Jungfermilcha i Wichtela wyjaśniło się co następuje:

Przed dziesięć dniami Jungfermilch otrzymał anonimowe wezwanie, lecz zaopatrzone w pieczęć „anarchistów-komunistów“, ażeby wpłacił na cele komunistyczne rb. 300, Jungfermilch nie odpowiedział na to wezwanie i zawiadomił o wszystkim wydział śledczy. Od tej chwili policja rozciągnęła dozór nad kantorsem i wnet przez telefon posypały się pogroźki anonimowe, a wczoraj bandyci skorzystawszy z chwili, wywarli krwawą zemstę.

Zelniker odwieziony do szpitala św. Ducha, zmarł w przedśionku przed umieszczeniem go na sali. Miał on lat 28, pozostawił żonę i troje dzieci, zamieszkałych w domu № 20 przy ulicy Franciszkańskiej. Rany Mendelsohna okazały się powierzchowne i wkrótce opuści on szpital.

Policja w sprawie tej aresztowała 18 podejrzanych osób. Jeden ze świadków stwierdził, iż wszystkich bandytów było 8-in z których 5-in wkroczyło do sklepu. 3-ech zaś wartowało na ul. Przechodniej. Dwóch z bandytów miało czapki studenckie, a wszyscy byli żydami.

Pracownik kantorowy Wichtel znalazł się do piero około godziny 10-ej wieczorem, przybywszy na stację Pogotowia po opatrunek z lekką raną postrzałową głowy.

## T E A T R.

Teatr popularny A. Mielewskiego. „Tajfun“—Langyel'a. Gościnnie występ Wojciecha Brydzyńskiego.

Pan Wojciech Brydzyński, artysta teatrów rządowych warszawskich, dobrze znany jest publiczności łódzkiej, boć na naszej to scenie zdobył złote ostrogi, wykazując już wówczas niepospolite zdolności, wróżące dobrze o jego przyszłej karierze scenicznej.

Obecnie talent jego dojrzał, spotężniał i niejako skryształował się, czego wymownym dowodem był gościnnie występ p. Brydzyńskiego wczoraj na scenie teatru popularnego w roli d-ra Nitobe Tokera w sztuce Melchiora Langyel'a p. t. „Tajfun“.

Była to kreacja skończona, opracowana wytwornie, wykończona subtelnie, pełna siły i wyrazu.

Poczynając od maski nader umiejętnie dobranej zarówno pod względem charakterystyki twarzy, jako też mimiki, a kończąc na ruchach i gestach, wszystko było wystudowane pracowicie, doskonale scharmonizowane, tworząc całość artystyczną.

Toż samo powiedzieć można o grze przeprowadzonej inteligentnie, w całości i szczegółach. Szczególniejsze jednak wrażenie wywarła scena końcowa, śmierci Tokera, traktowana realnie, ale z umiarem i smakiem artystycznym.

O „Tajfunie“ pisaliśmy obszerniej gdy po raz pierwszy wystawiono go w teatrze popularnym. Dodać więc tylko musimy, że cały zespół dostrajał się bardzo dobrze do gry warszawskiego artysty, zwłaszcza zaś p. Bolesławska w roli Heleny Laroche, grą pełną siły i wyrazu dodatnie wywierała wrażenie.

P. Brydzyński w tygodniu bieżącym wystąpi

jeszcze raz na scenie teatru popularnego w nadchodzący piątek w „Weselu podczas rewolucji“.

St. Łapiński.

## Koncerty symfoniczne.

W poniedziałek, w sali koncertowej, odbył się trzeci z cyklu koncertów symfonicznych warszawskiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

Program rozpoczęto uwerturą do opery „Wolny strzelec“ Webera (a nie „Euryanta“, jak było w programie), następnie wykonano poemat symfoniczny „Zwątpienie i wiara“, a nie „Złudzenie i wiara“ jak było w programie, utwór kompozytcy niżej podpisanego.

Nie mogę sam wdawać się w ocenę krytyczną własnego utworu. Pragnę jedynie przedstawić, co mi wolno, pobudki wewnętrzne, które przed dwunastu laty skłoniły mnie do napisania powyższego poematu.

Każdy prawie człowiek w przejściu z lat młodzieńczych do dojrzałości podlega pewnym zwątpieniom duchowym. Pierzchają złote sny młodości, a przed oczami staje twarda rzeczywistość. Dawne marzenia i iluzje stają się niedosiężnionymi, znikają jak tęczaowa baśń... człowiek staje wobec nagiej prawdy życia i musi się zbroić do walki o byt. Duch silny nie zginie w tej walce, nabiera hartu i odporności a wsparty wiarą zwycięża nad zwątpieniem i tryumfuje.

W poemacie moim chciałem wyrazić trzy główne nastroje: zwątpienie, walkę z złudami i zwycięstwo ducha, i to jest treścią mojej kompozycji.

Jako solista koncertu wystąpił pianista p. Juliusz Wolfsohn i wykonał arcytrudny koncert fortepianowy a-moll Edw. Griega, z towarz. orkiestry. W grze p. Wolfsohna awydatnia się przede wszystkim nadzwyczajna technika i duże poczucie artystyczne. Następnie artysta grał utwór Skrabinina na lewą rękę i cały szereg dzieł Chopina, traktując je cokolwiek chłodno, ale wyśmienicie pod względem technicznym i rytmicznym. P. Wolfsohn jest uczniem prof. Michałowskiego i jemu też zawdzięcza dobre wzięcie tempa w utworach Chopina, bo tego zagranicą nikt nie wskaże.

P. Wolfsohna zaliczyć można bezwarunkowo do rzędu pierwszorzędnych pianistów.

Srodkową część koncertu wypełniono 4-tą symfonią (f dur) Czajkowskiego. W dziele tem przebiła się siła męska, zdrowie, a nawet pewien humor, zwłaszcza w Scherzo lub w Finale rytm tańca rosyjskiego. Nie znać w tej symfonii symptomów chorobliwych, właściwych w późniejszym okresie twórczości Czajkowskiego, choć i tu odrębność jego ducha awydatnia się w szukaniu nowych rytmów i harmonii, a instrumentacja mieni się od barw jaskrawych i efektów dynamicznych. O ile symfonia Czajkowskiego wykonana była wyśmienicie, inne utwory koncertu nie były dostatecznie przygotowane.

P. Wolfsohn grał na świetnym fortepianie koncertowym Seilera ze składu p. Grzegorzewskiego w Łodzi.

Licznie zebrana publiczność, ponimo lodowego zimna w sali, gorąco oklaskiwała wybitnego solistę i orkiestrę symfoniczną z p. Fitelbergem na czele.

Tadeusz Joteyko.

## Sprawy rzemieślnicze.

Komisja rzemieślnicza opracowuje pilnie referaty na zjazd do Petersburga, zwracając jednocześnie baczność uwagę na czynności komisji rzemieślniczej w Warszawie, aby nie wywołać zbyt wczesnej rozbieżności poglądów na potrzeby uporzędowania kwestji rzemieślniczej. Po otrzymaniu wiadomości o projekcie nowej ustawy rzemieślniczej, dziś wyjechał do Warszawy członek komisji łódzkiej p. Szybilla, żeby zapoznać się z tym projektem, zbadać poglądy kolegów warszawskich i po powrocie do Łodzi zaznajomić z nimi członków.

Nadesłany z Petersburga projekt znacznie ułatwić może pracę nad zmianą ustawy rzemieślniczej.



Zdaniem członków komisji prawdopodobnie okaże się potrzeba nagięcia tej ustawy do naszych stosunków, lecz łatwiej zrobić uzupełnienia niektórych punktów, niż obmyślać wszystkie poszczególne paragrafy, zwłaszcza, że bliższy jest już termin zjazdu.

Zadanie komisji rzemieślniczej łódzkiej utrudniają w ostatniej niemal chwili nadsyłane żądania rzemieślników żydów, którzy domagają się, by pomiędzy delegatami, którzy mają wyjechać na zjazd do Petersburga, był jeden żyd rzemieślnik.

Kwestya powyższa była omawiana na ostatnim posiedzeniu komisji i wszyscy członkowie z wyjątkiem jednego, który zachował się biernie, orzekli, że wymaganie to jest spóźnione, gdyż delegatów z grona rzemieślników już wybrano.

Komisya ma też na względzie, że zgromadzenia rzemieślnicze istnieją w naszym kraju wieki, potwierdziła je blisko 100 lattemu ustawa z r. 1816, a utrzymały się do tej pory, dzięki dbałości rzemieślników chrześcijan.

Ciężaru ich zachowania przez tak długi szereg lat nie ponosili rzemieślnicy żydzi.

Produkując tandetę, podkopują oni reputację rzemieślników wogóle.

Wyżysk pracy, lichy materiał, zły wykonywanie roboty, są podstawą zbytu produktu rzemieślników żydów, na czem cierpią rzemieślnicy chrześcijanie.

Stan taki powinien być obecnie przedmiotem obrad, gdyż dalsza walka konkurencyjna doprowadza rzemieślnika chrześcijanina do ubóstwa, a rzemieślnika do upadku.

Nie wytrzymuje krytyki zarzut, że wybory delegatów ze środowiska rzemieślników chrześcijan nie mogą być uważane za ważne, gdyż brali w nich udział tylko przedstawiciele zgromadzeń cechowych, a nie cały ogół rzemieślników. Zgromadzenia cechowe, jako instytucje rzemieślnicze, zastosowały się do wymagań programu zjazdu. Żaden z rzemieślników, należących do zgromadzeń cechowych, nie reaguje przeciwko wyborom. Również nie wytrzymuje krytyki zarzut, że do zgromadzeń cechowych należy mniejszość ogółu rzemieślników łódzkich.

Nie luzacy i maruderzy, ale właśnie ta mniejszość jako zorganizowana i znana społeczeństwu, działająca na korzyść tego społeczeństwa, jest prawną jednostką społeczną.

Czy i w jaki sposób zdotają rzemieślnicy żydzi obalić powyższe argumenty komisji — niedaleka przyszłość pokaże.

(h)

**KALENDARZEK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzesimira. Jutro Czesława.

TEATR POLSKI A ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Dziś „Po nad siły”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Panna Maliczewska” Gabrieli Zapolskiej (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Panna do wszystkiego” Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kmieć”. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu strzelców, Woźny Rynek) o godz. 7 wieczorem, posiedzenie kwartalne Zgromadzenia malarzy.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

**KRONIKA.**

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii Tomaszów, ksiądz Edward Wojtczak, przeniesiony został na takież stanowisko do parafii N. M. Panny w Warszawie.

Nadetatowy wikaryusz parafii św. Krzyża w Łodzi, ks. Augustyn Jakubisiak, uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

(—) **Ziemstwa w Królestwie.** Donoszą z Petersburga: Główny zarząd do spraw gospodarki miejscowej wypowiedział się przeciwko projektowi prawa o wprowadzeniu ziemstwa w Królestwie Polskiem, gdyż ta reforma jest — zdaniem zarządu — rzeczą niewykonalną przed wprowadzeniem samorządu miejskiego i przekształceniem gminy

(—) **W obronie przywilejów służbowych.** „Nowoje Wremia” zamieszcilo namiętny protest prze-

ciw projektowi specjalnej komisji międzywydziałowej przy ministerjum skarbu w sprawie zniesienia przywilejów służbowych w Królestwie Polskiem; projekt ten wszedł już — jak wiemy — pod obrady rady ministrów.

Orzan Suworina widzi w tem wyrzeczenie się dotychczasowej polityki rosyjskiej na kresach i sądzi, że niebezpieczny ten projekt będzie jedynym z wielkich błędów polityki państwowej wobec obcoziemców, a zwłaszcza polaków.

(a) **Sprawy kredytowe** Kilka Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w Łodzi i okręgu łódzkim, z uwagi na opracowywany przez ministerjum skarbu projekt nowej ustawy kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zwróciło się do tegoż ministerjum z prośbą o wprowadzenie paragrafu opiekującego, aby pożyczki wydawane były do wysokości 1,500 rubli i nietylko jednostkom, lecz i instytucjom filantropijnym.

Petenci prosbę swoją motywują tem, że Towarzystwa wzajemnego kredytu udzielają kredytu do takiej wysokości i wytwarzają tem konkurencyę kasom.

Sprawę tę, jak słyszeliśmy, popiera inspektor do spraw drobnego kredytu.

(a) **Kasa pogrzebowa** Powstaje w Łodzi nowe Stowarzyszenie żyłowskięj kasy pogrzebowej, według której członkowie, podzieleni na trzy grupy, płacić będą składki po 15, 50 i 50 kopiejek w każdym wypadku śmierci członka. Zapomogi na pogrzeb wypłacane będą rodzinie zmarłego w stosunku następującym: po rb. 100, 500 i rubli 1000.

Projekt ustawy przesłano komisji do spraw Stowarzyszeń i związków przy rządzie gubernialnym piotrkowskim do zatwierdzenia.

(a) **Z przemysłu.** W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, skutkiem kryzysu, jaki przechodzi wytwórczość chustek wełnianych, zawiesiło wypłaty 17 firm tutajszych, wyrabiających ten towar.

(x) **Okólnikami** zawiadamiają nas p. Karol Busse, że swoją apreturę i farbiarnię w Dobieszowie odstąpił p. H. E. Wernerowi, który to przedsiębiorstwo prowadzić będzie nadal pod własną firmą i p. H. E. Werner, że przedsiębiorstwo powyższe nabył, i pod swoją firmą prowadzić je będzie

(a) **Z przemysłu.** W dniu 23 b. m., o godz. 3 po południu, w lokalu własnym, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie akcyonariuszów Tow. akc. Karola Szejblera

Porządek dzienny zebrania obejmuje między innem: 1) zaakceptowanie sprzedaży nieruchomości pod № 98-a w Zgierz, 2) upoważnienie zarządu do oddania łódzkiemu chrześcijańskiemu Towarzystwu dobroczynności działu gruntu dla szpitala dziecięcego im. Anny Maryi.

(a) **„Kropka mleka”.** W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie lekarzy interesujących się sprawą walki ze śmiertelnością niemowląt, przy udziale p. M. Grabowskiej, przewodniczącej „Kropki mleka”. Rozpatrywano przedewszystkiem sprawę dalszego rozwoju istniejącej już od lat 6-tych „Kropki mleka”. Po długich debatach zebrani doszli do wniosku, że rozdawnictwo mleka, za którego jakoś absolutnie odpowiadać nie można, powinno być na razie zaniechane, a należy za to utrzymać i nawet rozszerzyć udzielanie porad biednym matkom w kwestyi karmienia niemowląt („Consultations de nourrissons”). Porady takie, jak wykazało doświadczenie zachodu, olbrzymio wpłynęły na rozszerzenie się racjonalnych pojęć w dziedzinie karmienia i pielęgnacji oseszków i tem samem na zmniejszenie śmiertelności wśród dzieci w pierwszym roku życia.

Na razie postanowiono utworzyć dwie posady lekarzy przy szpitalu Anny Maryi i Poznańskich, którzy będą badali dzieci, wazyli je systematycznie, nauczali matki o konieczności karmienia własną pierśią w określonych odstępach czasu i w razie niemożności karmienia lub niedostatecznej wydajności piersi, wskazywali, czem i jak dokarmiac. Do pomocy lekarzom w obu szpitalach zaangażowane zostaną sanitaryuszki, jak to ma miejsce w „Przychodni” dla chorych gruźliczych, które będą miały przedewszystkiem za zadanie chodzenie do mieszkań i kontrolowanie, czy wskazówki lekarzy odpowiednio są wypełniane.

Po za utworzeniem takich stacyi bezpłatnych porad dla matek postanowiono dążyć do założenia żłobków przy fabrykach łódzkich, w których

niemowlęta spędzałyby dzień w czasie pracy matki w fabryce. Zebrani mają nadzieję, że fabrykanci nietylko zgodzą się na utworzenie żłobków, ale i pozwolą matkom wychodzić dwa razy dziennie na 15—20 minut do żłobka, w celu na karmienia swego dziecka.

W ten sposób dzieci nie będą na opiece niepowołanych sąsiadek lub starych babek, nie będą otrzymywały niezdrowych pokarmów, tylko, jak natura wskazuje, karmione będą wyłącznie pierśią matki, nawet takiej, którą warunki życiowe zmusiły do pracy w fabryce.

Reorganizacya „Kropki mleka” powstała po uprzednim porozumieniu się z mleczarzami okolic Łodzi, którzy nie mogli zdecydować się własnymi środkami na utworzenie obór odpowiadających warunkom postawionym przez lekarzy.

Założenie racjonalnie urządzonej obór pochłania duże sumy, przekraczające możność pojedynczego człowieka. W Europie istnieją specjalne Towarzystwa akcyjne, które łożą olbrzymie sumy na tego rodzaju przedsiębiorstwa, na co my w naszych warunkach życiowych pozwolić sobie nie możemy.

Dotychczasowy budżet „Kropki mleka”, wynoszący około 3,000 rubli rocznie, będzie musiał być prawdopodobnie powiększony.

(x) **Ze Stow. akuszerok.** Dnia 12 stycznia r. b. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia akuszerok (Pasaż-Szulca № 1) odczyt dra Sylberstroma o histologii i fizyologii krwi.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). We czwartek dnia 12 b. m. o godz. 8-ej min. 15 wieczorem odbędzie się pogadanka dyskusyjna p. Ady Koziołkiewiczówny «O czytaniu w domu i w szkole».

(x) **Ze Zgromadzenia czeładzi ślusarskich.**

Podług sprawozdania za rok 1910, w roku sprawozdawczym było 275. Ze składek członkowskich wpłynęło 555 rb. 60 kop., od nowo wstępujących członków wpłynęło 385 rb. 20 kop., ogólny dochód wynosi 950 rb. 80 kop. W roku sprawozdawczym wydano: zapomogi chorym za 120 tygodni 6 dni 329 rb. 29 kop., zapomogi na 3 pogrzeby 60 rb., asysta i dorożki pod chorągiew na pogrzeby 18 rb. 70 kop., pensye starszego, podstarszego i szafarza 114 rb. 85 kop., za mieszkanie 36 rb., różne drobne wydatki 113 rb. 85 kop.; ogólnie wydatkowano za 1910 rok 769 rb. 10 kop. W kasie przemysłowców na 3% jest 686 rb. 55 kop., w ladzie znajduje się 71 rb. 53½ kop., na pożyczkach u członków 25 rb.; ogólny kapitał zgromadzenia wynosi 758 rb. 8½ kop.

(h) **Ze Związku ogrodników.** W niedzielę w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 145, o godz. 4 po południu, odbyło się ogólne zebranie członków Związku ogrodników.

W obecności 27-ty członków zebranie zagał prezes p. Józef Hejwowski. Na przewodniczącego wybrano p. Wacława Adamczewskiego, który na asesorów zaprosił pp. Franciszka Bazyla i Skolasińskiego, a na sekretarza p. Leona Janczara.

Po przeczytaniu sprawozdania z działalności Stowarzyszenia, przedstawiono sprawozdanie kasowe, które wykazało wpływu 566 rb. 68 kop., wydatki 248 rb. 78 kop. i pozostałość gotówką 287 rb. 90 kop.

Zgodnie z uwagą przewodniczącego, zebrani wydalili instrukcyę skarbnikowi co do zmiany w prowadzeniu książki kasowej.

Budżet wydatków na rok 1911 w sumie 250 rubli zatwierdzono.

Do zarządu wybrano na prezesa ponownie p. Józefa Hejwowskiego, na wice-prezesa p. Wacława Adamczewskiego, ponownie na skarbnika p. Franciszka Wesółka, a na sekretarza p. Leona Kołaczkowskiego, na członków pp.: Wilhelma Holta, Józefa Pateckiego, Skolasińskiego, Stefana Dymkowskiego i Konstantego Pawlickiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Cieślaka, Szymańskiego i Janczara.

Postanowiono, że posiedzenia zarządu odbywać się będą w czwartki wieczorem.

(h) **Za brak dozoru przy wznoszeniu budynku** przy ulicy Dzielnej № 9, wskutek czego robotnik gazowni Józef Gawryszczak spadł z rusztowania i potłukł się dotkliwie, sędzia pokoju VIII rewiru skazał Wolfa Markusfelda, przedsiębiorcę budowlanego, na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu.



(x) **Odczyt dr. Joteykówny.** Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli żydów, korzystając z gościny w Warszawie d-ra Joteykówny, zaprosił ją na jeden odczyt do Łodzi. Znakomita rodaczka nasza, kierowniczka laboratorium psychologicznego w uniwersytecie brukselskim, wygłasza obecnie w Warszawie szereg odczytów z dziedziny pedagogii; w nadchodzący czwartek zapozna ona i Łożdzian z najnowszymi badaniami doświadczalnemi nad dzieckiem.

Dr. Joteykówna mówi będzie o kształceniu zmysłów, rozwoju fizycznym, badaniu i kształceniu pamięci, przeciążeniu szkolnem; poloży jednak główny nacisk na kwestję badania i kształcenia inteligencji u dziecka.

Odczyt odbędzie się w czwartek, 12 b. m., w sali Manteuffla.

(a) **Zjazd felczerów w Moskwie** ma się odbywać od 15 do 19 b. m. Związek felczerów łódzki wysłał jako delegatów pp. Adolfa Hellera, Franciszka Jarkiewicza i Dawida Łokszyna.

Referat, dotyczący sprawy zawodowej, łódzki związek przesłał już pod adresem komitetu zjazdu w Moskwie.

(—) **Egzaminy przejściowe.** W ministerium oświaty poruszono sprawę zniesienia egzaminów przejściowych w niższych klasach gimnazjalnych.

(x) **Dla młodzieży.** W teatrze „Odeon“ (Przejazd 2) we czwartek dnia 12 stycznia r. b. zostają wznowione przedstawienia dla młodzieży z objaśnieniem obrazów treści naukowej, z nowym bardzo ciekawym programem.

Początek punktualnie o godzinie 4 po południu. Wejście na balkon i górne miejsca dla dorosłych 20 kop., dla dzieci 10 kop., a na parterze dla dzieci po 5 kop.

(—) **Konfiskata.** Warszawska Izba sądowa zatwierdziła areszt, nałożony przez warszawski komitet prasowy, na książkę C. F. Volney'a p. t. „Ruiny“ czyli rozmyślenia nad losami narodów i państw. Prawo naturalne Warszawa 1910, drukarnia Arcta. Cena 70 kop.

(—) **Kara prasowa.** Redakcja tygodnika pod tytułem „Życie warszawskie“ skazana została drogą administracyjną na 100 rb. kary za artykuł p. n. „Kobieta-bohater“.

(h) **O świadectwa na bron.** Gubernator piotrkowski rozesłał okólnik do odnosnych władz, by wydawały świadectwa na prawo trzymania broni palnej, jakoteż i polowania, tylko tym osobom, które przed dniem 14 stycznia nowego stylu przedstawiały kwity, że opłaciły przynależny od nich podatek na rok 1911.

(a) **Zmiany inspektorów podatkowych.** Dotychczasowy inspektor podatkowy powiatu piotrkowskiego, Jakobson, przeniesiony został na stanowisko inspektora podatkowego IV go rewiru m. Łodzi, a na jego miejsce mianowano dotychczasowego pomocnika inspektora podatkowego I rewiru m. Łodzi, Fiedosiejewa. Pomocnik inspektora podatkowego III rewiru m. Łodzi, Polozow, mianowany został inspektorem podatkowym II rewiru powiatu szadryńskiego.

(a) **Z kolei podjazdowej.** Według ułożonego rozkładu jazdy na kolei elektrycznej podjazdowej ostatni pociąg z Łodzi do Aleksandrowa wychodził o godzinie 12 w nocy, przyczem w ciągu dnia pociągi kursować miały co 35 do 40 minut.

Tymczasem dają się słyszeć ogólne narzekania że pociągi nie kursują regularnie, a ostatni pociąg odchodzi już o godzinie 10 wieczorem.

Na ową nieprawidłowość wpłynęła, jak nas objaśniono, ta okoliczność, że municypalność w Aleksandrowie zobowiązała się oddać plac na rynku na poczekalnię, tymczasem do obecnej chwili tego nie uczyniła.

(h) **Kradzieże.** Zamieszkały chwilowo w hotelu Fryc Berger zawiadomił policyję, że w czasie pobytu jego w kantorze Romana Herbsty skradziono mu futro, wartości 150 rb.

— Stanisławowi Lewandowskiemu skradziono w kasie powiatowej rozmaite dowody.

— Ze składu towarów manufaktury pod firmą D. Zimnawoda i Wajss, przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, skradziono towary, wartości 5,000 rb. Złodzieje przedostali się do składu przez pusty sklep dawniej Zyrardowski.

(a) **Trup na łące.** Wczoraj na łąkach pod Tuszymem znaleziono zwłoki 40 kilkoletniego zydka, dość przyzwoicie ubranego. Przy denacie nie było dowodów legitymacyjnych, więc osobistość jego dotąd nie ustalono. Również nie ustalono przyczyny śmierci. Sprawę skierowano do sędziego śledczego pow. łódzkiego.

(p) **Pełnotowowe ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomógł imianami wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwiedziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną udesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Widzewskiej nr. 46 mijający wóz okaleczył w obie nogi Juliusza Gamsa, stolarza, lat 32. Na ul. Benedykta róg Piotrkowskiej Ludwik Poner, właściciel sklepu, lat 4, doznał okaleczenia nóg i rąk od mijającego wozu i wieczorem na szosie Pabianlekiej mijający wóz złamał prawą nogę Adolfa Szmitera, lat 40, zegarmistrza; odwiedziono go do szpitala Aleksandra.

(x) **Z polowania.** Na dorocznym polowaniu w dobrach Rembliny u pp. Mscisławowstwa Olszewskich zebrano rb. 106 kop. 75 na wpisy dla niezamożnych uczniów.

(a) **Z Pabianic.** Przędzalnia wigoniu pod firmą „Line i Hanich“ od kilku dni zawiesiła czynności skutkiem nieporozumień między właścicielami. Około 100 robotników pozbawionych zostało pracy.

## SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Jutro przemówi ze sceny naszej najnowszym błyskiem pięknego swego talentu Gabryela Zapolska.

Po „Moralności pani Dulskiej“ wchodzi na deskę sceniczne również kapitalna „Panna Malczewska“, która po tryumfach we Lwowie i Krakowie rozgłosi się na długie pewno wieczory w Łodzi, gdzie artyści i dyrekcja naszego teatru czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby ją najgodniej przyjąć i najwspanialej pokazać.

„Panna Malczewska“ będzie niewątpliwie również atrakcyjną nowością, jak i „Po nad siły“, która to sztuka ukaże się w piątek dnia 13 b. m. po raz pierwszy po cenach niższych.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś w środę wesoły wodewil „Panna do wszystkiego“.

Jutro, we czwartek, na żądanie licznej gromady osób, które z powodu przepelnionego zawsze teatru, nie mogły dostać biletów na przedstawienie „Kmicic“ H. Sienkiewicza, daje dyr. Mielewski tę sztukę raz jeszcze.

W piątek występ znakomitego artysty Wojciecha Bydzińskiego w sztuce p. t. „Wesele podczas rewolucji“. Artysta ten nadzwyczajnie wrażenie wywarł na poniedziałkowym przedstawieniu „Tajfun“ w roli Nicobe Tokeramo.

W sobotę po południu po najniższych cenach „Twórcy szczęścia“. Wieczorem po raz pierwszy jedna z najlepszych sztuk Fenillet'a „Miłość ubożego młodzieńca“; sztuka ta grywana jest na wszystkich scenach z wielkim powodzeniem.

(x) **Z Tow. Szopenowskiego.** Trzeci wieczór muzyczny, który odbył się w niedzielę w Towarzystwie muzycznym imienia Chopina, powiódł się pod każdym względem zupełnie dobrze.

Program rozpoczęto „Requiem“ Poppersa, napisanym na trzy wiolenczele z tow. fortepianu. Piękne to dzieło doskonale wykonali pp. dyrektor T. Joteyko, H. Goebel, S. Tymowski i dr. H. Olszewski. Obdarzona dźwięcznym głosem sopranowym, opartym na dobrej szkole pani Szubert-Biernackiej, znana amatorka p. M. Urbanowska odśpiewała modlitwę z op. „Tosca“ Pucciniego, „Do oddalonej“ Beethovena, a następnie pieśni Balla i Böhma, zdobywając sute oklaski. Młodzieńca skrzypaczka panna H. Wołkiewicz, uczennica szkoły muzycznej p. Winieckiego, zadziwiła słuchaczy niezwykle wyrobioną techniką i dojrzałym już prawie zmysłem muzycznym, wykonując utwory tej trudności, co „Fantazyja appassionata“ Viouxtemp's'a, polonez a-dur Wieniawskiego i „Motto perpetuo“ Paganiniego. Akompaniował jej na fortepianie i przytomnie mały Wisenberg, uczeń tejże szkoły. Można p. Winieckiemu powinszować tak zdolnych i dobrze zaawansowanych uczniów i uczennic.

Bardzo podobała się gra na fortepianie pana Gustawa Meyerhoffa ze Zgierza, ucznia prof. Melcera. Pomimo pewnej nerwowości w wykonaniu trudnej ballady g-moll i walca a-moll Chopina p. Meyerhoff uwydatnił doskonałą interpretację i subtelne odczucie dzieł naszego mistrza.

Potrójny kwartet męski Towarzystwa z po-

wodzeniem odśpiewał „Pieśń o domu“ Griega, „Pożegnanie lasu“ Mendelssohna i „Nad kołyską“ Brahmsa.

Wszyscy słuchacze wynieśli z wieczoru Towarzystwa Szopenowskiego jaknajmiłsze wrażenia.

## ZABAWY.

(x) **Z Harmonii.** Zaprojektowany na nadchodzącą sobotę dnia 14 b. m. w Tow. muzyczno-dramatycznym „Harmonia“ bal maskowy zapowiada się nader obiecująco.

Zarząd dokłada usilnych starań, by tę zabawę doroczną, tradycyjną już w Harmonii, urządzić możliwie najlepiej i ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

Początek zabawy naznaczono na godzinę 9 tą wieczorem. Okazywanie zaproszeń przy wejściu na salę obowiązujące.

## Z KRÓLESTWA.

**Ruiny Rabsztyna.** Ruinom tego starożytnego zamku w pow. olkuskim grozi szybka i zupełna zagłada. Dzieje się to skutkiem wandalizmu miejscowych i okolicznych mieszkańców. Rozbierają oni mury bądź celem kradzieży cegieł i kamienia ciosowego, bądź też w poszukiwaniu domniemych skarbów.

**Stacja meteorologiczna.** W Bełchatowie, staniem Towarzystwa krajoznawczego, urządzona została stacja meteorologiczna, która zapisywać będzie opady atmosferyczne.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Uniwersytet i mieszczaństwo lwowskie wysłały dr. Stanisławowi Głabińskiemu depeşe z powinszowaniem z powodu mianowania go ministrem kolei.

**Z POZNANIA.** Przy udziale 150 robotników i rzemieślników z Gniezna i okolicy odbył się w Trzy Króle wiec robotniczy, zwołany przez Zjednoczenie zawodowe polskie.

— Prace miernicze nad nową linią kolejową z Gniezna przez Klecko do Skoków są już niemal ukończone, a niezadługo rozpocząć się ma budowa toru. Część kolei do Klecka ma być podobno ukończona na 1 października r. b.

## Z LITWY I RUSI.

**Pogrzeb.** W Wilnie odbył się onegdaj pogrzeb zmarłego tam ks. Wiktora Radzymińskiego-Frackiewicza, jednego z wybitniejszych prałatów wileńskich.

Ks. Frackiewicz — pisze o nim wileński „Goniec Codzienny“ — urodzony w roku 1835, pierwsze nauki pobierał w domu rodzicielskim w Wilnie, potem został wysłany do gimnazjum mińskiego, które skończył i wstąpił w Wilnie do seminarium duchownego, następnie ukończył akademię w Petersburgu ze stopniem magistra teologii.

Powróciwszy do kraju w roku 1861, został wikaryuszem przy kościele sw. Jana, a następnie kapelanem biskupa Krasieńskiego.

W roku 1863 dobrowolnie, dzieląc los swego biskupa, poszedł z nim do Wiatki, gdzie przez lat 10 zastępował biskupowi syna. Gorliwy kapłan nieraz dnie i tygodnie spędzał wśród północnej tajgi lub w górach Uralu, byleby tylko zanieść pociechę religijną tym, którzy tam umierali śmiercią powolną.

Po latach 10 pozwolono ks. F. osiąść w Petersburgu, gdzie pasterzował przy cmentarzu na t. zw. stronie wybrskiej i wybudował tam dla parafii kościół w stylu gotyckim.

Powróciwszy znów po latach 10 do Wilna, został ks. Frackiewicz proboszczem Ostrej Bramy, gdzie wyjednał cofnięcie zakazu odprawiania nabożeństw na ulicy przed obrazem ostrobramskim, odrestaurował kościół i kilkakrotnie kaplicę, aż wreszcie w dniach konstytucyjnych mianowany został przez biskupa Roppa członkiem kapituły wileńskiej, uzyskując od papieża godność protonotaryusza apostolskiego.



## Ostatnia poczta.

— „Wiener Zeitung“ ogłosiła pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa, mianujące barona Bienertha prezesem ministrów austriackich, fm. por. Fryderyka Georgi ponownie ministrem obrony krajowej, taj. rad. hr. Stuergha ministrem wyznań i oświaty, taj. r. d-ra Weiskirchnera ministrem handlu, taj. r. d-ra Hochenburgera ministrem sprawiedliwości, taj. r. d-ra Roberta Meyera ministrem skarbu, taj. r. hr. Wickenburga ministrem spraw wewnętrznych, szefa sekcji Wacł. Zaleskiego ministrem dla Galicji, szefa sekcji Kar. Marka ministrem robót publicznych, radcą dworu bar. Widmana ministrem rolnictwa, posła do rady państwa i profesora Głabińskiego ministrem kolei.

— Na pierwszym posiedzeniu sejmiku pruskiego, poprzedzonym mową tronową, wygłoszoną w zastępstwie cesarza przez kanclerza Bethmanna-Hollwega, zabrał pierwszy głos minister skarbu Lentze. W mowie swej uzasadnił minister powody deficytu pruskiego na rok bieżący, którego sumę określono w preliminarzu na 27 milionów marek.

Z zestawienia ogólnego wynika, że długi Prus wynoszą obecnie 9½ miliarda marek. Pomimo to zapatruje się minister nader optymistycznie na przyszłość finansów pruskich.

— Na posiedzeniu wczorajszym Koła polskiego sejmowego w Berlinie z powodu dyskusji nad znaną deklaracją ks. Jażdżewskiego w sprawie listy cywilnej cesarza przyszło do ostrego starcia pomiędzy posłami ks. Jażdżewskim a Korfantym. Małą większością głosów wybrano na prezesa Koła ponownie ks. Jażdżewskiego, a na wiceprezesa p. Chłapowskiego.

— Wiadomości, jakie do Berlina nadchodzą z Metz, nie brzmią wcale pomyślnie dla Niemców. Okazuje się, że pomimo «konstytucji», nadanej Alzacji i Lotaryngii, żywiły narodowo-francuskie nie ustają na chwilę w zaciekłej walce przeciw rządowi, który zresztą prowokuje je bezustannie drobnymi szykanami. Prezydent Związku «Lorraine Sportive» zapewnia, iż nie byłoby doszło do tak poważnych demonstracji w Metz, gdyby nie prowokacja ze strony policji i jej późniejsze zbrojne napady na uczestników pochodu.

— Wczoraj przedstawili się Kołu polskiemu w Wiedniu nowi ministrowie polacy: dr. Głabiński i Zaleski, poczem przystąpiono do omówienia z nimi szczegółów planu urzeczywistnienia projektu dróg wodnych w Galicji.

— Bezrobocie w kopalniach węgla w Belgii przybiera coraz większe rozmiary. W zagłębiu leodyjskim strajkuje 23,000 górników na ogólną liczbę 28,000. W innych okręgach górniczych część górników przyłączyła się również do bezrobocia. W okolicach Huy panuje sytuacja bez zmian. Na licznych wiecach uchwalono wytrwać w bezrobociu.

— Z powodu strajku górników w Barcelonie przyszło onegdaj wieczorem do krwawych zajęć pomiędzy strajkującymi a chcącymi powrócić do pracy. W kilku miejscach strzelano z rewolwerów. Kilkunastu górników rannych, niektórzy ciężko. Walczono również na pięści i noże. Policja wkroczyła zbrojnie, przyczem aresztowano kilkadziesiąt osób. Bójki i strzelanina trwały do późnej nocy.

— W spalonym w Londynie domu na Sydney Street № 100, będącym, jak wiadomo, siedziskiem anarchistów, znaleziono spopielone resztki ludzkiego szkieletu. Znaleziono również szklane rury z nitrogliceryną i trzy przyrządy do zapalania. Również znaleziono spalone listy i resztki dokumentów.

Onegdajsze gazety wieczorne stwierdzają, że jeden z zabitych anarchistów, znany pod nazwiskiem Józef Vogel, nazywał się w istocie Józef Rudkiewicz i pochodził z Kowna.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 10 stycznia. (P.) Rotmistrz grodzieńskiego pułku huzarów książę Jaime de Bourbon uwolniony zostaje ze służby z powodu okoliczności domowych w randze pułkownika z mianem.

Petersburg, 10 stycznia. (P.) Rada lekarska utworzyła osobną komisję w celu przedwstępnej omówienia sprawy co do wprowadzenia ksiąg handlowych przez właścicieli aptek.

Petersburg, 10 stycznia. (P.) Szósty zjazd elektrotechników pod przewodnictwem generała Pietrowa przystąpił do zajęć z udziałem kilkuset członków.

Petersburg, 10 stycznia. (P.) Skonfiskowano numer gazety „Sowremiennoje Slovo“ z d. 25/12 (st. st.)

Redaktora Proszlecowa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Moskwa, 10 stycznia. (P.) Zjazd w sprawie nauczania głuchoniemych postanowił starać się o wprowadzenie powszechnego nauczania głuchoniemych w Rosji.

Moskwa, 10 stycznia. (P.) Rozpoczęto sprawdzanie list wyborców w sprawie dodatkowych wyborów do Dumy państwowej.

Heisngfors, 10 stycznia. (P.) Podczas wyborów oddano głosów na socjalnych demokratów—289,647, na starofinów—160,821, na młodofinów—107,182, na szwedów—100,430, na agraryszów—60,690 i na robotników chrześcijańskich—15,093 głosów.

Helsingfors, 10 stycznia. (P.) Wydarzyło się kilka gwałtów ze strony strajkujących zecerów.

W Wyborgu niebezpiecznie raniono w pierś tymczasowego zecera. Redaktor otrzymał uderzenie pięścią w twarz.

W Tamerfosie redaktor gazety „Amiac Anuelehti“ został pobity przez strajkujących.

Tokio, 10 stycznia. (P.) Wkrótce będą wprowadzone stosunki dyplomatyczne między Japonią a Turcją.

Melilla, 10 stycznia. (P.) Na morzu panuje śnieżna burza. Towarzyszące jachtowi królewskiemu statki ukryły się przed burzą za wyspami Czafarinas.

W Melilli kilka dzielnic zostało zalanych.

Przewalsk, 11 stycznia. (P.) W dniu 4 grudnia r. z. o g. 4 rano nastąpiło w mieście trzęsienie ziemi. Uszkodzeń niema. Trzęsienie to silnie odczuły wsie na północnym brzegu jeziora Issyk Kul: Sanowka, Aleksiejewka i Michajłowskoje, oraz stacja Mikołajewska. Domy zburzone, 50 ofiar w ludziach. Zginęło wiele bydła. Linia telegraficzna zburzona. Zorganizowano komitet pomocy.

Pekin, 11 stycznia. (P.) Izba konstytucyjna ukończyła sesję.

Wiedeń, 10 stycznia. (Wl.) Według wiadomości „Nene Freie Presse“ ministerium marynarki zostanie całkowicie zreorganizowane. Budżet na rok 1911 dla marynarki ma wynosić 125 milionów koron.

Wiedeń, 10 stycznia. (Wl.) Dawniejszy prezes ministrów hr. Thun, ma zostać mianowany namiestnikiem Czech. Nowy namiestnik posiadać będzie nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Bytom, 9 stycznia. (Wl.) Trzej bandyci, którzy przed niedawnym czasem dokonali zamachu na urzędnika poczty Rabego w Chybie (Śląsk Dolny) zostali dziś ujęci w Zabrze, w chwili, kiedy chcieli przekroczyć granicę Królestwa Polskiego.

Paryż, 10-go stycznia. (Wl.) Brisson został w dniu dzisiejszym wybrany ponownie prezesem izby dość znaczącą większością, przeciw kandydatowi stronnictwa umiarkowanego, Dechanel'owi.

Metz, 10 stycznia. (Wl.) Wczorajsze zajścia podzielały na ludność francuską w sposób podniecający i oburzający. Prasa poświęca zajęciom cale lamy. Francuskie organa p. t. „Messin“ i „Lorraine“ mianują postępowanie policji „aktem brutalnej samowoli“ a użycie broni siecznej i bagnatów „barbarzyństwem.“

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 11 stycznia. (Wl.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnym Koła polskiego zakomunikował poseł Dębowski, że wobec zarzutów czynionych mu z powodu przejścia Rydzyny w ręce rządu pruskiego, zwołuje na niedzielę w Poznaniu sąd obywatelski, który ma zbadać czynione mu w tym względzie zarzuty i stwierdzić o ile zarzuty te są słuszne. Poseł Dębowski zaproponował Kołu wysłanie na sąd ten delegata, któryby na podstawie obrad sądu poinformował Koło o istotnym stanie sprawy. Koło polskie propozycji tej nie przyjęło.

Berlin, 11 stycznia. (Wl.) Wczorajsza mowa tronowa na otwarcie sesji sejmiku pruskiego, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem, ze względu na sprzeczne wiadomości o niej, wywołała ogólne rozczarowanie. „Berliner Tageblatt“ pisze, że najbardziej interesuje w niej to, czego ona nie zawiera, a zwłaszcza kwestye tak żywotne dla Prus jak reforma wyborcza i wywłaszczenie, o których w mowie niema ani słowa. Pisma hakatystyczne nie posiadają się z oburzenia, że sprawa wywłaszczeniowa została w mowie zupełnie pominięta.

Bruksella, 11 stycznia. (Wl.) Strajk węglowy trwa w dalszym ciągu.

Jutrzejszy dzień, na który zapowiedziane są wielkie demonstracje, oczekiwany jest z nadzwyczajnym napięciem.

Władze i robotnicy czynią na jutro ogromne przygotowania.

Policja w całym okręgu górniczym prowadziła żandarmów z całego kraju. Strajk ten odczuwają przeważnie koleje belgijskie.

Z powodu braku węgla zaopatrują się w węgiel niemiecki.

Berlin, 11 stycznia. (Wl.) Stronnictwo wolnomyslnie uchwaliło postawić w sejmie wnioszek zaprowadzenia w Prusach czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Berlin, 11 stycznia. (Wl.) Z powodu rewelacji „Daily Mail“ o usiłowaniu zbliżenia niemiecko chińskiego pisze dzisiejszy „Berliner Tageblatt“, że reakcyjne dążenia rządu pruskiego powinny właściwie skierować Chiny w objęcia Rosji. Jeśli Chiny szukają sprzymierzeńca, do wodzi to upadku wpływów angielskich.

Wrocław, 11 stycznia. (Wl.) Z powodu licznych napadów, popełnionych w górnoślązkim okręgu nadgranicznym, Bank państwa rozdał wszystkim urzędnikom rewolwery.

Darmstadt, 11 stycznia. (Wl.) Urzędnik tutejszego banku, Greber, niosąc wczoraj na pocztę 25,000 marek, uciekł z pieniędzmi; dotychczas nie zdołano go schwycić.

Londyn, 11 stycznia. (Wl.) „Daily Mail“ utrzymuje w dzisiejszych artykułach twierdzenie, że Niemcy usiłują doprowadzić do skutku przymierze niemiecko chińskie pomimo opozycyjnej prasy niemieckiej.

Gazeta ta twierdzi, że przygotowania, czynione w Pekinie na przyjęcie niemieckiego następcy tronu, dowodzą, iż reakcja chińska pragnie pozyskać równoważnego sojusznika reakcyjnego.

Konstantynopol, 11 stycznia. (Wl.) Rząd udzielił wczoraj koncesji na budowanie kolei z Hodeidy do Sana konsorcjum francuskim.

## OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Kotły czyści i reparauje solidnie fabryka kotłów. Kociępczy, Suwalska 24. 30374

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

## LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Piombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.  
Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.  
Ceny bardzo przystępne. 2599

## LEKCYE MUZYKI

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, tiora) według programu Konserwatorium Warsz. udziela na miesiąc i u siebie, Dyrektor Towarzystwa Muzyczn. imienia „Chopina“

## TADEUSZ JOTEYKO

ul. Piotrkowska 292, dom W-go Starowieża. 105



s. † p.

**WALENTY HEWELL****Kasyer główny Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej,**

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 10 stycznia 1911 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok, z domu przy ul. Juliusza № 31 na Stary cmentarz katolicki, nastąpi w piątek, dnia 13 stycznia r. b., o godz. 3-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 10 i pół rano, w kościele św. Krzyża.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

**Żona i Synowie.**

173

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

**Zbrodnia.**

Coraz bardziej daje się wyczuć szkodliwy wpływ pewnych odłamów prasy i w dziedzinie zbrodniczości, przez nadętą i przesadną rozmazywanie zbrodni.

Paryski dwutygodnik „La Revue“ ogłosił ankietę w celu możliwie zupełnego wyświecenia tej kwestyi i dotychczas otrzymał dwie odpowiedzi. Obie pochodzą od ludzi uczonych i zasadniczo różnią się między sobą. Filozof i socjolog, członek Instytutu Alfred Fouillé, opierając się na danych statystycznych, twierdzi, że w latach ostatnich zbrodniczość we Francyi, zwłaszcza między nieletnimi, wzrosła znacznie i powód tego zjawiska upatruje w nieograniczonej wolności sprzedaży trunków i zupełnej nieodpowiedzialności prasy za drukowanie najbardziej nieprawdopodobnych wiadomości o zbrodniach i ich sprawcach.

W długich i uczonych wywodach przedstawia Fouillé szkodliwy wpływ podobnych artykułów na umysły młodociane, które, pozbawione

dostatecznego krytycyzmu, przyjmują wszelkich za złoto prawdziwe, i popuszczając wodze wyobraźni, oddają się rozpuście, albo przygotowują się do zbrodni. Według Fouillégo czytanie takie osłabia wolę, wytwarza próżniactwo, usposabiając zwątloną moralnie jednostkę do kradzieży, a później i do morderstwa.

Głównym sposobem demoralizowania jest rozgłaszanie w prasie rzekomego bohaterstwa przestępców. Zapala to młode wyobraźnię i popycha w objęcia zbrodni. Wielu przestępców dlatego tylko zostało zbrodniarzami, by „bohaterstwo“ swoje uwiecznić także piórami reporterów i sprawozdawców sądowych.

Fouillé zwalcza mniemanie, że na powiększenie liczby przestępstw wpłynęło prawo o przymusowym nauczaniu, które zresztą dotychczas jeszcze nie jest nawet całkowicie wprowadzone w życie.

Fouillé przychodzi do wniosku, że oprócz ograniczeń w sprzedaży alkoholu, ograniczyć należy wolność prasy w opisywaniu przestępstw. Dla przeprowadzenia tego w praktyce żąda on

zakładania wielkich dzienników, nie polujących na sensację i zakładania stowarzyszeń, któreby wytaczały przed sądami sprawy o nadużycia prasowe w dziedzinie kryminalistyki.

Autor miał na myśli głównie prasę francuską, w której rzeczywistość ozdoba każdego prawie numeru jest rozdmuchana do niemożliwych granic jakaś sensacyjna zbrodnia.

Fouillé przeciwstawia jej prasę angielską, traktującą podobne tematy oględnie, sucho i rzeczowo, tyle tylko, ile trzeba, żeby powiadomić czytelnika o spełnionym fakcie.

U nas ogół poważniejszej prasy usiłuje pod tym względem jaknajbardziej zbliżyć się do prasy angielskiej. Plagą są tutaj niektóre wydawnictwa niedzielne, obliczone na szersze masy, które zajmują się specjalnie skandalem. Prócz tego legalnie także wydawane brukowe powieści w tanich zeszytach (Kartusz, Przygody Szerego Holmesa i in.), wyrządzają krzywdę ogółowi mało-krytycznemu.

Odpowiedź d-ra Grasset'a słynnego profesora wydziału lekarskiego w Montpellier, jest zgoła odmienna. Zbija on twierdzenie o pierwszorzędnym wpływie prasy na zbrodniczość, dowodząc, że popęd do zbrodni jest to instynkt naturalny, hamowany u człowieka wykształconego i kulturalnego przez idee moralne. Bez takiego hamulca złe instynkty wybuchają z całą siłą, i żadne, choćby najsurowsze prawo nie będzie w stanie ich poskromić, póki kultura sama nie wybawi ludzkość od zbrodni.

Dwie te odpowiedzi, wielce rozbieżne, są jednak w równej mierze dostatecznie umotywowane przez życie. O ile z jednej strony mieliśmy w praktyce sądowej wypadki zbrodni popełnionej pod wpływem artykułów w pismach, lub też wydawnictw poświęconych specjalnie sensacji, o tyle, z drugiej strony, mnóstwo przestępstw spełnianych przypisać trzeba wrodzonemu wynaturzeniu zbrodniczemu, częstokroć dziedzicznemu. Uznając obie powyższe opinie za słuszne, dążyć należy do wykorzenia złego zarówno przez oczyszczenie prasy i usunięcie wydawnictw sensacyjno-zbrodniczych jak, i w stopniu wyższym jeszcze, przez umoralnianie tłumów i oświatę jaknajszerszą. *Iks.***RESTAURACJA „MEISTERHAUS“**

Łódź, Piotrkowska № 100.

Dnia 7 stycznia 1911 roku

Dnia 7 stycznia 1911 roku

**Otwarta restauracja w nowym gmachu.**

Wyszynk znakomitego piwa, jak: oryginalne Pilzeńskie, „Pocherbräu“, „Waldschlösschen“ z Rygi, Anstadta i Gehliga; wielki wybór wódek krajowych i zagranicznych. — Kuchnia pod kierunkiem doświadczonego kuchmistrza.

Wieczorem: KONCERT DOSKONAŁEJ ORKIESTRY SMYCZKOWEJ. W niedziele i święta: od 12 — 2 po poł. Koncert poranny; od godz. 4 — 7 Koncert popołudniowy. — Spodziewając się, że Sz. Publiczność dotychczas okazywane mi zaufanie i nadal zachować raczy, pozostaję z poważaniem

**A. BOHME.****Salę do wynajęcia dla Stowarzyszeń na stałe, zebrania i na zabawy.****Kto WINO STRAPHAEL PIJE**

Najlepszym środkiem, ochraniającym cię przed chorobami żołądka, doznajemy i t. p., jest kielisek wina St-Raphaël. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

TEN STU LAT DOŻYJE

W dniu 15 b. m., o godz. 2-ej po południu, odbędzie się w lokalu szkoły elementarnej we wsi Nowe Rokicie, przy przystanku „Kurak“,

**Ogólne Zebranie**

członków Kasy Pogrzebowej w Nowem Rokicie na które o jaknajliczniejsze przybycie członków łaskawie uprasza 157 Zarząd

**Młody inteligentny kawaler** z kilkuletnią rutyną biurową i ładnym charakterem pisma, poszukuje posady w notaryacie, branży handlowej lub w fabryce. Mając kapitał rb. 2.000, może ewentualnie jako spółnik przystąpić do jakiegokolwiek bądź tylko korzystnego interesu, ze współudziałem w pracy. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „2000“. 24 3-2**ZGUBIONO PORTFEL** z paszportem na imię Aleksandra Albrechta, weksłem wystawionym przez Ottona Lipkowskiego, i blanso, na 200 rb. i 25 rb. 5 cto rubłkami. Znalazca zechce oddać portfel w Administracji „Rozwoju“ z zawartością, zatrzymując sobie gotówkę. Ostrzega się przed nabyciem weksła 119-3-2**MAGAZYN**  
Konfekcyj Damskiej i Męskiej  
ORAZ  
Towarów Galanterijnych  
za gotówkę i na raty.  
**E. KWIATKOWSKA**  
Widzewska № 45. 20-3-2Od 1 kwietnia r. b. potrzebny jest  
**LOKAL**

składający się z 4 do 5 pokoiów, z przedpokojem, kuchnią i wygodami na parterze lub pierwszym piętrze w Śródmieściu, możliwie najbliższej linii tramwajowej. Oferty nadsyłać do Administracji „Rozwoju“ dla J. M. S. № 88281. 123-3-2

**CEGIELNIA**do sprzedania  
z dobrymi pokładami gliny —  
pod Łodzią — za przystępną ceną.  
Wiadomość: Zachodnia № 11.  
stróż wskaże 115-3-2**Pocztówki Esperanckie**tylko u **M. Likiermana,**  
Łódź, Dzielna 2. 109**Uczeń**

dobrze wychowany, władający językami krajowemi i niemieckimi do agenturowego interesu za wy nagrodzeniem poszukiwany. Złote szente proszę oddać pod „Agentura“ w „Rozwoju“. 121-3-3

**Nauczyciel**

rutynowany, z wyższem wykształceniem, specjalność nauki handlowej, pozwolenie Min. Przem. i Handl. — poszukuje lekcyi na kursach lub w szkołach handlowych. Adres pod „Nauczyciel“ w Administracji „Rozwoju“, 3 9

**Potrzebna**

jest panna do przykrawania fartuchów L. Rajchert Łódź, ulica Wólczańska № 68 85

Do wielkiej moskiewskiej żelaznej giserni poszukiwany jest zdolny, energiczny, solidny giserni MAJSTER-POMOCCNIK. Referenci muszą być obeznani z odlewem z maszyn formowych i mający za sobą dłuższą w tym kierunku praktykę. Oferty z opisem dotychczasowej działalności i referencyami proszę składać do Biura ogłoszeń J. W. Baroszewicz, Moskwa, Nieglinnyj Projezd pod „Olszaki Majstor Pomoccnik“. 151-3-1

**Kredens**

dębowy i lustro zaraz okazyjnie do sprzedania Oglądać od 3-6. Andrzejka № 4. m 10 22-3-2

**Sklep kolon alno-dystrybucyjny**  
oraz nawozów sztucznych i przyborów myśliwskich, egzystujący od lat 14 do sprzedania zaraz. Do kupna potrzeba 4000 rubli. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 444-3-5**MASŁO syberyjskie, eksportowe,** uznane za najlepsze,  
Swoj własny kantor na Syberyipoleca Dom Handlowy  
**„Bracia Kieszkowscy“**  
34001 Piotrkowska 215.



# Wyprzedaż Posezonowa

## do 50% taniej.



Spodnie	dawniej Rb. 3.75	teraz 2.90
Palta zimowe	dawniej Rb. 24.—	teraz 14.50
Garnitury	dawniej Rb. 24.50	teraz 18.—
Garnitury	dawniej Rb. 15.50	teraz 10.—
Kamizelki	dawniej Rb. 4.50	teraz 2.50

### Nadzwyczaj tanio!

Futra męskie	dawniej Rb. 110.—	teraz 65.—
Futra damskie	dawniej Rb. 55.—	teraz 39.—

### Niebywale tanio!

Palta dziecinne	dawniej Rb. 8.50	teraz 5.25
Garnit. dziecin.	dawniej Rb. 5.50	teraz 3.25
Sukieneczki	dawniej Rb. 4.50	teraz 1.90

# Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

167

## Drobne ogłoszenia.

**AAAAA** Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92  
8151-30.16

**A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie w wszelkich czynnościach biurowych i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakkolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W.  
6243d

**A**pteczny skład w mieście fabrycznym z dużym obrotem, okazynie do sprzedania. Oferty sub „Apteczny” w „Rozwoju”.  
111-3-2

**D**o sprzedania dwa biłardy kręgielkowe. Ulica Wspólna № 30. Bałuty.  
188-3-2

**D**o sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, bardzo tanio tylko zaraz. Wiadomość Grabowa № 30.  
199-3-2

**G**arnitur salonowy, orzech, mat, w stylu Ludwika XIV, tanio do sprzedania. Piotrkowska № 121 u tapicera J. Fogelzanga. — Potrzebny uczeń  
173-3-2

**J**est do sprzedania sklep rzemieślniczy z całym urządzeniem. Ul. Rzgowska 32.  
145-3-3

**K**ucharka potrzebna, znająca się na gotowaniu tancich obiadów w garkuchni. Wiadomość Piotrkowska 240, mleczarnia. 16833

**K**ucharka z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować i sprzątać pokoje, potrzebna do samotnego, ul. św. Karola № 3 m. 2, między 12-1/3.  
197-3-2

**K**upię bryczkę używaną. Rzgowska nr. 16.  
220-3-1

**M**ieszkanie z 5-ciu pokojami i kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. Ulica Mikołajewska nr. 102.  
209-3sw1

**M**aszyny bębnową i pierścielną sprzedam zaraz. Włodowska 145-16  
198-52

**M**agiel do sprzedania, Srebrna nr. 88.  
116-3-3

**M**łoda, inteligentna warszawianka, przyjezdna, poszukuje posady gospodyni u wdowca. Łaskawe oferty pod W. Z. w Administracji „Rozwoju”.  
195-22

**M**askaradowe oryginalne, nowo-modne kostiumy damskie do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. Kolubińska  
202-2-2

**M**łody człowiek poszukuje posady agenta; może złożyć kaucję od 100 — 150 rb. Oferty proszę składać pod A. Z.  
117-3-3

**M**ebie sprzedam: kredens, stół, krzesła, biurko na szafkach, otomana, zegar, łóżko dębowe, oraz żelazne z widokami, rotunda na popielcach. Nowo-Cegielniana 27-3  
234-23-1

**N**auczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość: ul. Główna 38 m. 14  
368-8-d

**O**dnajmę pokój duży, dwukondygnacyjny, z meblami, usługą, opalaniem, światłem lub bez takowych. Główna 9-10  
207-2-1

**P**otrzebna uzdolniona sklepowa do sklepu rzeźniczego. Miłsza nr. 28.  
161-3-2

**P**okój frontowy zaraz do wynajęcia. Południowa 6 m. 5.  
139-23-2

**P**otrzebne są zdolne panny do szycia. Nawrot 13 II piętro.  
65-5-5

**P**racownia ubiorów damskich, dziecinnych „Warszawianki”. Nowopromienada 49, parter. Elektryczna. Tanio.  
30-126

**P**okój umeblowany dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 16 m. 24  
2-4

**P**okój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32, Kolubińska  
203-2-2

**P**otrzebna robotnica na standary, kettlarki, repesarki, w pończoszarni Radogoszcz, Długa nr. 29.  
192-3-2

**P**otrzebny dorosły chłopiec do składu aptecznego. J. M. Epstein i Syn, Rzgowska nr. 5.  
179-2-2

**P**okój do wynajęcia, umeblowany. Wiadomość w III piętrze, Karskiej, Włodowska № 152  
156-3-3

**P**otrzebna zdolna podręczna do krawiecczyni. Ulica Cegielniana nr. 4 m. 2  
183-3-2

**P**otrzebna zdolna gimnazjalka dla przygotowania dziewczynki do pierwszej klasy gimnazjum. Wiadomość Szkoła 24 m. 1. Tamże do sprzedania tanio fortepian.  
152-6-3

**P**ianino piękne krzyżowe z moderatorem do sprzedania, tanio. Wolborska 42 m. 16.  
226-3-1

**P**oszukuję zaraz pokoju. Adresy proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod F. Z.  
227-21

**P**otrzebny uczeń do fryzjera. Pabianicka Szosa nr. 6.  
221-3-1

**P**otrzebny ekonom oraz woźnica do koni. Andrzeja 11.  
230-1

**P**otrzebna zdolna ślepową, mówiącą po niemiecku, do sklepu rzeźniczego. Nawrot 63.  
211-3-1

**P**otrzebne zdolne stanczarki i spódniczarki, zaraz. Pańska nr. 33 m. 2  
2011-2-1

**P**otrzebny chłopiec do Międzynarodowego Biura Ogluszeń, Piotrkowska 18.  
163-1

**P**otrzebny chłopiec, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju”.  
231-1

**P**otrzebne zdolne panny do szycia. Nowo-Targowa 11 m. 11.  
232-1

**P**otrzebny czeladnik szewski na męską robotę. Ul. Skwerowa 8 m. 8  
174-1

**P**otrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Grabowa № 23.  
157-3-3

**P**oszukuję się 2-ech chłopców do drukarni. Piotrkowska 118.  
165-3-3

**P**otrzebna prasowaczka uzdolniona do drobiazgów do pralni. Ulica Brzozińska nr. 3.  
140-3-3

**P**rzyśląkała się swinią i jest do odebrania na ul. Nowogrodzkiej № 27 m. 3. Włdzw.  
150-3-3

**S**tudentka uniwersytetu paryskiego udziela francuskiego, ul. Andrzeja nr. 11-12.  
189-3-2

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania. Chojny, ul. Kopernika, nr. 15  
193-2-2

**S**klep i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Ul. Włodowska 109.  
222-2-1

**S**klep spożywczy tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska nr. 253.  
219-3-1

**S**przedam zaraz sklep z powodu przecięcia pracy. Ul. Skłodowska nr. 23  
210-3-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Sosnowa nr. 7.  
212-3-1

**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu, tanio bile zaraz. Przejazdniana nr. 109.  
205-3-1

**S**klep spożywczy z powodu choroby zaraz do sprzedania. Sosnowa 16.  
8698-9-8

**U**rządzenie sklepowe jest do sprzedania. Ul. Rzgowska 8, Chojny.  
223-3-1

**U**rządzenie sklepowe jest zaraz tanio do sprzedania z powodu wyjazdu, również i sprzęty domowe. Chojny, Bankowa nr. 12  
213-2-1

**W**arsztat slusarski jest tanio zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Rzgowska № 72.  
229-3-1

**Z** powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania za bezcen z gazowym oświetleniem, Zielony Rynek, nr. 35  
190-3-2

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania filia piekarska, Franciszkańska nr. 35.  
167-3-3

**Z**apiekacz, czaraj, na popielcach, z karakułowem kolnierzem, nowy, do sprzedania w perfumeryi, ul. Konstantynowska, nr. 10.  
143-3-2

**Z**agubione dokumenty. Feliks i Maryanna Micherscy zagubili paszport wydany z m. Łodzi  
182-3-2

**Z**czelak Stanisława zgubił paszport wydany z gminy Koszeleń, gub. Kaliskiej.  
134-3-3

**Z** Jan Maszynski zagubił kartę o paszportu wydany ze stolarni Reozmer.  
141-3-3

**K**aliszewski Leonard zgubił paszport, wydany z gminy Gospodarz, pow. Łódzki.  
224-3-1

**L**ajbarowicz Herszel zgubił paszport wydany z gminy Piątak, pow. Łeczyckiego.  
176-3-2

**M**ieczysław Konstanty Witeczak zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki akc. Towarzystwa M. Silbersteina.  
218-3-1

**O**poczyński Fryderyk zgubił paszport, wydany z Polonkowskiej włości, gub. w. łódzka.  
224-3-1

**P**aszport, wydany przez magistrat m. Zgierza na imię Heleny Jankiewicz za rinal.  
161-3-1

**R**osinska Marta zgubiła paszport wydany z gminy Dąbów, pow. Łeczyckiego.  
160-3-3

**R**udnicki Franciszek zgubił kartę od paszportu wydaną z gminy Pódzkiej.  
170-3-2

**W**awrzyniec Lech zgubił paszport, wydany z gminy Koprzywnica, powiatu sandomierskiego.  
214-3-1

**Z**aginał paszport, wydany przez burmistrza m. Ozorkowa, na imię Jana Stanisławskiego.  
217-3-1

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Bronisławy Grodzickiej, wydana z fabryki Karola Scheiblera.  
228-1

**Z**aginał paszport na imię Karola Michałskiego, wydany z gminy Goździków gubernii radomskiej.  
215-3-1

**Z**aginał paszport na imię Józefa Dziedzickiego, wydany z magistratu m. Łodzi.  
216-3-1

**Z**aginała karta na imię Ewy Dollwy, wydana z fab. Gampego.  
233-3-1

**Z**aginał paszport na imię Michała Nowickiego wydany z gminy Rzeszów, powiatu łódzkiego.  
144-3-2

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Romana Sykuły wydany z fabryki Jobna.  
143-3-2

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Franciszka Klepacza wydany z fab. Alarta.  
171-3-2

**Z**aginał paszport wydany z gm. Kaski, gub. Warszawskiej, na imię Stanisławy Konarskiej.  
185-3-2

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z fabryki Leonhardta.  
186-3-2

**Z**aginał paszport, na imię Konstantego Pastuskiego wydany z gm. Sępólno, gub. Kaliskiej, pow. Kolskiego.  
151-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki B. ci Kaufman na imię Michałina Raczyniak.  
92-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina na imię Jana Tapa.  
125-3-3

**Z**aginał paszport na imię Róży Zkrzewskiej z gm. Leszniez pow. Łeczyckiego.  
115-3-3

**P**otrzebny jest

**Stróż,**

który również będzie załatwiał niektóre roboty domowe. Zgłosić się: R. Schimmel, Karolewska № 1.  
159-1

**DO PRACOWNI**  
KONFEKCYI DAMSKIEJ  
Wł. JANISZEWSKIEJ  
potrzebne zdolne  
Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od fronta.



ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D<sup>o</sup> S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia. Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.

Specjalista chorób włosów, skórnych (plegi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuję od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. PRYBULSKI CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. nanie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Edward Mittelstaedt mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9 1/2 r i od 5—6 1/2 pp Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Eugenia Kerer-Gerszuni CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuję od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

D<sup>o</sup> I. Lipszyc choroby dzieci.

Przyjmuję od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Dr. Mieczysław Kaufman powrócił.

129—3—3

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ powrócił. Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuję od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Leyberg b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych

Codziennie od 9—1 i od 6—8 1/2. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. Ładysław Michalski akuszeryja i choroby wewnętrzne.

Mieszka obecnie: PIOTRKOWSKA № 84. Przyjmuję do 10 rano i od 4—6 po południu. 2415r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuję codziennie do g. 10-jej rano i od 4—7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa Migreno Nervosin Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—8

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydział lin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 4072

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13. Przyjmuję od 9—10 1/2, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5 W niedziele i święta od g 10—1 507—r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od g. 11—1 i od 6 1/2—8. 3547—r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuję do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Były felczer

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką. Piotr Golański mieszka przy ul. Rzgowskiej № 23.

Szkoła rysunkowa Jerzego Lemana

Model żywy. Oddział dla dzieci. Oddział dla rzemieślników z nadką technicznego rysunku. 314. Południowa 2 III piętro.

„Zwölftee“

Radolfa Eberenea. Niezawodny środek od kaszlu i chrypki. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 4670-15 4

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe: a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe; b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych; c) uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych; d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy; f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płać od 4% do 6%; g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premialne od amortyzacji. Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r48

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Okazyjnie tanie do sprzedania

Meble z 4-ch pokojów mało używane:

2 garnitury salonowe, 2 tremy, kilkanaście obrazów różnego pędzla, 2 łóżka z materacami, bielizniarka, toaletka, umywalka z marmurem, 2 szafy do ubrania, eleganckie biurko męskie z fotelem, drugie mniejsze, kredens ozdobny, 18 krzeseł, stół, samowarzik, 2 otomany, stolik do kart, ekran, parawanik lampy, słupki, gramofon prawie nowy, zegar duży stojący i drugi marmarowy kominkowy paryski, ładne figury, kredens kuchenny, oraz inne drobiazgi 8

NAWROT № 44, m. 3.

Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania. Łódź, Piotrkowska № 23.

Karsy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczeniec nabiera ją wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczeniec otrzymuje patenty cechowe lub świadectwa przydatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmują się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowemu wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

ZDROWIE TO MAJĄTEK!!!

o tem powinien wiedzieć każdy człowiek. Na największe niebezpieczeństwo narażamy się często jedynie dlatego, że nie posiadamy najelementarniejszego pojęcia o tem, jak żyć należy, ażeby nie chorować. Dla zaznajomienia ogółu z najważniejszymi wiadomościami lekarskimi, a także, ażeby długo żyć i cieszyć się zawsze dobrem zdrowiem, wydała Księgarnia Popularna nader praktyczne dzieło pod tytułem:

„NAJNOWSZY LEKARZ DOMOWY“ d-ra MÜLLERA,

czyli książka o zdrowym i chorym człowieku, najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszystkie choroby, opracowany przez znakomitego doktora Müllera. „NAJNOWSZY LEKARZ DOMOWY“ d-ra Müllera stanowczo powinien znajdować się w każdym domu, a przedewszystkiem polecamy go wszystkim matkom, pod których okiem opiekunecem znajduje się dziatwa i liczni domownicy. Nader cenne rady na przeróżne wypadki zawiera powyższa książka. W okolicach, gdzie o lekarza jest trudno, a apteka znajduje się daleko, „Najnowszy lekarz domowy“ d-ra Müllera jest prawdziwym zbawcą w nieszczęściu. — Do nabycia w „Księgarni Popularnej“ w Warszawie S-to Krzyska 42, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincyi i zagranicą. — Cen. 60 kop., z przesyłką 75 kop. 3325

CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 9 stycznia 1911 r. Grand Representation Hippique z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

Ostatni tydzień występów Jedyne w świecie młodego pogromcy M-er KORTI

Furora! 11 lwów 11 Furora! z dwoma tygrysowanem i dogami.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 149 ANONS. W tych dniach debiut znanej gimnastyczki M-ile Zephora. Przygotowane są pantomima „Nieszczęsne przestępstwo“ albo „Życie we Francyi“. Pantomina ta wzbudziła w Paryżu niebywałą sensację. W sobotę 14 i w niedzielę 15-go stycznia po 2 przedstawienia — dzienne i wieczorowe.